Nro. 95.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 29. Listopada 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Po przybyciu JW. Jenerała Feldceygmaystra Barona Hillera, Wodza, znanego w Europie ze sławą, mianowanego teraz przez N. Cesarza, naszego naymiłościwszego Pana, Dowodcą w Galicyi, tudzież po nadeyściu przeznaczonego na osadę tuteyszą C. K. woyska, pragnęło towarzystwo szanownych mieszkańców tego głównego miasta, obchodzić przyzwoicie powrót mężnych C. K. Woiowników z pola walki, z taką ukończonéy chwałą. Tym końcem dany był d. 23. b. m. w obu salach ogrodu Hechtowskiego bal, godny uczczenia tak wysokiego przedmiotu. — JW. Jenerał dowodzący, tudzież obecni PP. Jenerałowie i wszyscy sztabowi i wyżsi Officerowie stoiącego tu i w okolicy woyska, raczyli wraz z żonami swoiemi przyiąć zaproszenie i zaszczycić obecnością swoią towarzystwo, złożone z naycznakomitszych mieszkańców tego głównego miasta, którzy się na nayweselszy festyn zgromadzili. Swietne oświecenie sal, gustowne ozdobienie onychże, przepyszna wieczerza, wyborne chłodniki i napoie wszelkiego rodzaiu, szczególniey zaś piękna harmonija licznych Gości, dały owemu festynowi cechę powagi i godności, która wysokiemu celowi onegoż była przyzwoitą. — Spełnienie wśród powszechnych radośnych okrzyków toastu za zdrowie N. Cesarza, zwiastował stokrotny wystrzał ustawionych w ogrodzie dział tym nawet, którzy nie mogli bydź uczestnikami téy rzadkiey uroczystości. Aby zaś i walecznych żołnierzy, począwszy od feldwebla, przypuścić do uczestnictwa powszechnéy radości, kazał tuteyszy Magistrat, za zezwoleniem Wysokiego Rządu kraiowego, każdemu żołnierzowi dwudniowy żołd wraz z przydatkiem woiennym z kassy mieyskiéy wyliczyć. (*Artykuł ten wyięliśmy z tuteyszéy Niemieckiey Gazety.*)

Gdy w Cyrkule Stryyskim ogłoszono wezwanie C. K. kraiowego Prezydium, względem ofiarowania dobrowolnych składek na tworzący się w Wiédniu fundusz dla Ces. Austr. Officerów i żołnierzy, którzy w upłynionéy woynie Inwalidami się stali, był W. JX. Jan Potocki, Kanonik Kapituły Łacińskiéy Lwowskiéy i Proboszcz Żydaczowski, pierwszym, który w tym celu kwotę 100 ZR. ofiarował, i takową niebawnie w cyrkułowéy Kassie Stryyskiéy złożył. — Godny ten Kapłan, który w duchu świętego powołania swoiego iest naytroskliwszym Parafiianów swoich Pasterzem, Poddanych swoich ukochanych Oycem, a Ubogich Powiatu swoiego pocieszycielem i podporą, nie opuszcza żadnéy sposobności, gdzie może dawać dowody szczególnieyszego przywiązania swoiego do naszego Naymiłościwszego Monarchy, przykładać się czynnie do powszechnego dobra, i sprawiać ulgę cierpiącemu bliźniemu. — Jeszcze przeszłego roku ofiarował 6o 70 łokci płótna dla C. K. szpitalów woyskowych, obowiązał się płacić dostawionym z Probostwa swego Rogużnoskiego 5ciu nowozaciężnym cały żołd przez ciąg szczęśliwie teraz ukończonéy woyny, a w czasie utworzenia pułku Ułanów, zaszczyconego imieniem N. Pana, odstąpił na rzecz tego pułku całe wynagrodzenie, które się mu za dostarczone z probostwa iego mąkę, krupy, owies, siano i konie należało. — Jemu także winno iest początek i wzrost swóy towarzystwo, które się z początku bieżącego roku dla wspierania pozostałych rodzin żołnierskich zawiązało; gdyż

parafiianów swoich nietylko stosownemi mowami do tego wsparcia zachęcał i w tym wszlachetnym celu w Kościele i po domach składki zbierać kazał, ale nawet przewodniczył im w tém własnym swoim przykładem, ofiarowawszy na ten fundusz 12 ZR. i 4 korcy zboża. — Rząd kraiowy uznaie z wdzięcznością i szanuie tak wielorakie dowody cnót rzadkich, któremi ten szanowny Kapłan iaśnieie. Oby przykład iego wielu wzbudził naśladowców!

Na fundusz dla Ces. Austr. Inwalidów ofiarowali ieszcze:

W Cyrkule Myślenickim: Miasto Zator 50 ZR.; Duchowieństwo Dziekanii Wadowickiéy, 51 ZR.; miasto Andrychow, 64 ZR. 2 Kr.; JX. Jaromin, Pleban Lipnicki 10 ZR. w pieniądzach, a 10 ZR 30 Kr. w obligacyach rządowych; P. Jérzy Tomke, hurtownik w Lipniku, 40 ZR.; P. Bogumił Fritsch, fabrykant w Lipniku, 10 ZR.: P. Joachim Adler, sukiennik tamże, 15 ZR.; P. Józef Kraus, kupiec tamże, 10 ZR.; C. K. Zarządca kameralny P. Mariński, 30 ZR.; P. Lewi Bodański, 300 ZR. w obligacyach rządowych; miasto Myślenice 133 ZR. w gotowiźnie, a 794 ZR. 344/8 Kr. w obligacyach rządowych; P. Szyksay, Burmistrz Myślenicki, 109 ZR. w obligacyach rządowych; P. Pleszowski, Justycyaryusz w Wieprzu, 50 ZR.; Miasto Landskrona 25 ZR.

W Cyrkule Sandeckim: P. Józef Winter, C. K. Adjunkt fiskalny i tymczasowy Przełożony Magistratu Nowo-Sandeckiego, dał 15 ZR. i oświadczył się, iż co rok 1. Kwietnia, iako w rocznice dnia, w którym woyska sprzymierzone weszły do Paryża, takąż samą kwotę dopóty dawać będzie, póki w czynnéy kraiowéy służbie pozostanie; P. Leopold Nechay, tymczasowy Protokolista Nowo Sandeckiego Magistratu, dał 2 ZR.; P. Ferdynand Kohsz, Rewizor Policyi w Nowym Sandeczu, 2 ZR.

W Cyrk. Stanisławowskim ofiarowali: P. Szczepan Adrzejowki, Ces. Ross. Urzędnik celny w Podlesiu, 2 dukaty w złocie; P. Wilhelm Tluk, Kommissarz cyrkułowy, 10 ZR.; P. Jankiel Günsberg, kupiec Buczacki, 2 dukaty w złocie; PP. Dawid Beer, Lozer Grossberg i Abraham Schwarz, dali po dukatowi w złocie; W. Stutterheim, Starosta cyrkułowy Stanisławowski, dał 20 ZR.; PP. Kommissarze cyrkułowi Zecha 8 ZR.; Schulz 5 ZR.; Milbacher 5 ZR.; P. Woyciech Majewski, Sekretarz cyrkułowy 3 ZR.; P. Stanisław Bogucki, Protokolista cyrkułowy, 3 ZR.; P. Karol Maschek, biórowy Akcesista gubernialny, 2 ZR.; P. Jan Knisch, Registrant cyrkułowy, 3 ZR.; P. Karol Chlibkiewicz, Praktykant cyrkułowy, 2 Z. R.; P. Karol Hillerbrand Kancelista cyrkułowy, 4 Z. R.; P. Franciszek Christofori 3. Z. R.

Urzędnicy C. K. Sądów szlacheckich Stanisławowskich złożyli 141 Z. R. 30 kr.; P. Skrochowski C. K. Radca i Lekarz cyrkułowy, 5 Z. R.; P. Mentzel, Kassyer cyrkułowy, 3 Z. R.; P. Huberts, Kontrolor Kassy cyrkułowéy, 3 Z R.; JX. Milbacher, Prefekt gimnazyalny, 5 Z. R.; P. Blaha, Taxator przy Sądzie szlacheckim 5. Z. R; P. Beytel, Doktor Medycyny, 3 Z. R.; P. Kawecki, Kancelista cyrkułowy, 2 Z. R.; P. Jerzy Krzyżanowski Mandataryusz kameralny, 3 Z, R.; P. Lumecki Furyer, 3 Z. R.; P. Zubrzycki Mandataryusz prywatny 1. Z. R.

W Cyrkule Brzeżańskim ofiarowali: P. Mossing, Fizyk cyrkułowy, 25. Z. R.; P. Lytomiski, Rachmistrz magazynowy i Adjunkt żywności, 20 Z. R.; P. Strachocki, Kommissarz w dobrach Xiężęco Lubomirskich, 100 Z. R.

Z Wiédnia d. 21. Listopada. — J. C. K. Apostolska Mość, mianował przez naywyższą Uchwałę, wydaną d. 6. b. m. Marszałkami polnymi w C. K. Woysku Jego Królewicowską Mość Xięcia Rejenta Angielskiego, i Brata iego Xięcia Yorka, a to na własne ich życzenie.

Chcąc N. Pan nagrodzić trzydziestoletne świetne zasługi JX. Moyżesza Miokovich, Biskupa Karlsztadzkiego Kościoła orientalnego obrządku grecko nieuniackiego, mianował go aktualnym tavnym Radcą swoim, w którym to charakterze złożył rzeczony Biskup przed J. C. K. Mością uroczystą przysięgę.

Dnia wczoraysżego odprawili Professorowie Männer i Kraskowitsch w Praterze 6tą swoią powietrzną podróż. — Przeszłey nocy była reduta na wsparcie wdów, pozostałych po artystach.

Xiążę Repnin przyiechał z Małżonką swoią z Drezna do Wiédnia. (*Oprócz tych wiadomości*, *Gazeta* Wiedeńska *i* Dostrzegacz Austryacki, *dochodzace do d. 22. Listopada*, *nic więcéy nowego* z Wiednia *nie zawieraią*.)

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Oto iest (*wspomniane w krótkości w Nrze 92gim Gazety naszéy*) poselstwo Prezydenta Kongressu Rzeczypospolitéy Amerykańskiey, przesłane d. 19. Września Senatowi i Izbie Reprezentantów Narodu:

Współobywatele Senatu i Izby Reprezentantów!

„Lubo posiedzenie tegoroczne iuż dawniey było oznaczone, osądziłem wszelako rzeczą potrzebną zwołać prędzey WPanów, dla zaradzenia niedostateczności uchwalonych zasiłków dla Skarbu, i obmyslenia potrzebnych środków na wszelki wypadek teraźnieyszych układów z W. Brytanią, gdyby te wymagały urządzeń zgodnych z powrotem pokoiu, lub skuteczniey szych prawideł do dalszego prowadzenia woyny."

„Wypadek ten ieszcze nie wiadomy. Jeżeli z iedney strony odwołanie rozkazów gabinetowych Angielskich i ogólne uspokoienie Europy, uchylaiące powody, dla których gwałtem zabierano maytków z okrętów Amerykańskich, wzniecily nadzieię, że pokóy i przyiaźń nastąpić mogą, tedy z drugiey strony, zwłaszcza gdy Rząd Angielski wzbraniał się przyiąć ofiarowanego pośrednictwa Cesarza Rossyyskiego, zniewoleni iesteśmy dorozumieć się, iż teraz bardziey niż kiedy wzmaga się zaiadła nieprzyiaźń przeciw prawom i szczęśliwości Kraiu naszego."

„Wielka walka w Europie o równowagę zabezpieczaiącą wszystkie Kraie przeciw dumie innych, ukończoną została bez pohamowania przemagaiącéy siły W. Brytanii na morzu, zostawiwszy w iéy ręku gotowe uzbroienie, za pomocą którego, lekce ważąc przykrości odległey woyny przeciw wolnemu Narodowi, a oddaiąc się całkiem omamieniom zwycięztwa, karmi się nadzieią powiększenia potęgi swoiéy i nadużycia iey kosztem spokoyności ucywilizowanego i handlownego świata."

„Z wypadków teraźnieyszey kampanii, pomimo powiększonych środków i swawolnego ich użycia, nie ma nieprzyiaciel przyczyny chełpienia się, chyba że się cieszy z świeżey wyprawy przeciw tuteyszey stolicy i przyległemu miastu Alexandryi, z których równie się śpieszno cofnął, iak śmiało i szczęśliwie do nich się zbliżył. W innych iego natarciach na nasze Atlantyckie brzegi postępy iego bardziey się przyłożyły do wyrządzenia szkody prywatnym osobom i zhańbienia przez to oręża iego, niż do osiągnienia iakiegokolwiek bądź celu godziwey woyny. W przemiiaiącem powodzeniu, które iedynie na chwilę zwykły bieg interessów w stolicy Rządu przerwało, nie może mieć nieprzyiaciel nagrody za utratę charakteru przed światem przez nadwerężenie prywatney własności i zburzenie publicznych gmachów, które, ile pomniki kunsztu, prawa ucywilizowanego prowadzenia woyny zabezpieczaią."

„Z naszey strony wystawiamy szereg czynów bohatyrskich, które orężowi Amerykańskiemu nową świetność przydały. Znakomite zwycięztwa, odniesione w stronie Kanadyyskiey nad Niagarą przez woysko Amerykańskie pod dowodztwem Jen. Majora Browne, i brygadyerów Scotta i Gaines, daiy poznać nieprzyiacielowi, iż im dłużey będzie popierał swoie nieprzyiacielskie natężenie, tém pewnieyszy będzie iego upadek. Na granicy południowey, zwycięztwo ciągle towarzyszyło chorągwiom Amerykańskim. W natarciach na miasto Baltimore, bronione przez milicyą, ochotników, garstkę regularnego woyska i ludzi morskich, przyięty był nieprzyiaciel z zapałem, który go przymusił do śpiesznego powrotu na okręty, gdy w tymże czasie wielka iego flotta przez dobrze wymierzony ogień z zamków i bateryi odpartą została. W niedawném uderzeniu na nasze woysko pod Platsburgiem, gdzie tylko była część naszego regularnego woyska, po kilku godzinach walki przymuszony był nieprzyiaciel szukać bezpieczeństwa w śpiesznym odwrocie, będąc ścigany od naszego walecznego woyska. Na ieziorze Champlain zaszła niedawno bitwa między eskadrą Angielską i Amerykańską, która się skończyła zabraniem wszystkich nieprzyiacielskich okrętów. Na Oceanie, sława oręża naszego zupełnie utrzymana. Pomimo powiększoney nieprzyiacielskiey siły przy brzegach naszych, kapry nasze ciągle utrudzaiąc handel nieprzyiaciela, przyprowadzaią bogate zdobycze do portów naszych."

„Pieniądze, które w przeciągu 9ciu miesięcy do dnia 13. Czerwca, do skarbu weszły, uczyniły 32 miliony dollarów, z których było 11 millionów publicznego dochodu, a reszta pożyczki. Publiczne wydatki na ten przeciąg czasu wynoszą 34 millionów dollarów, a dnia 1. Lipca było ieszcze około 5 millionów w Skarbie. Potrzeby do końca tego

roku, na które Kongres iuż zezwolił, i wydatki na rozszerzenie działań woiennych, wymagać będą znacznych summ."

"Nie można tego zataić, że stan Kraiu naszego naywiększych ofiar wymaga. Nieprzyiaciel nasz iest zamożny w ludzi i pieniądze, na lądzie i na morzu. Korzystaiąc z swoich szczęśliwych stosunków, zmierza do tego, aby niepodzieloną siłą naszey wzrastaiącéy szczęśliwości, a może też naszemu narodowemu bytowi, cios śmiertelny zadał. Wyznał ón publicznie postanowienie swoie zniesienia wszelkich zwyczaiów ucywilizowaney woyny, i dowiódł ie istotnie przez złupienie i swawolne zniszczenie prywatney własności. Pyszniąc się zpanowania na morzu, a łaknąc handlu wyłącznego, z szczególnieyszą zaiadłością napada na wzrastaiącą żeglugę i rękodzielnie nasze. Barbarzyńska iego polityka nie przebaczyła nawet pomnikom kunsztu, które naszą nową stolicę zdobiły. Z tak przeciwnego przypadku można się tylko spodziewać nayokropnieyszych zamachów wszelkiego rodzaiu. Naród Amerykański zastawi się im z nieustraszoną odwagą."

"Pogrożki i barbarzyństwo nieprzyiaciela, zamiast osłabienia męztwa, powiększą niechęć ku oiemu w sercu każdego. Współobywatele nasi z chęcią i wyniosłością poniosą ciężary, iakich bezpieczeństwo i sława Narodu wymagaią. Nie wypowiedzieliśmy woyny, aż inne napaści ieszcze pomnożonemi zostały zagrabieniem 1000 okrętów, i gwałtownem wybraniem kilku tysięcy ludzi morskich."

"Gdyśmy w każdey okoliczności wszelkiemi sposobami okazali szczerą chęć stawienia się nieprzyiacielowi naszemu na polu sprawiedliwości, przedsięwzięcie nasze bronienia kochaney Oyczyzny, i zastawienia się wytrwałey nieprzyiaźni przeciwnika naszego wszelkiemi siłami i z niezmienną skłonnością do pokoiu pod chwalebnemi warunkami, musi nam ziednać życzliwość bezstronnego świata, i wzbudzić w nas naylepszą nadzieię w pomocy Wszechmocnego."

James Madison.

Wielka Brytaniia.

Według doniesień pism publicznych, udał się Xiążę Rejent Angielski d. 8. Listopada o godzinie 3ciéy po południu do pałacu Parlamentu, gdzie posiedzenia onegoż zagaił. Nadzwyczayna dworska Gazeta Londyńska, która wyszła tegoż dnia o godz. 7méy wieczorem, udzieliła Publiczności następuiącą mowę, którą Xiążę Rejent w Parlamencie przeczytać kazał:

"Lordowie i Mości Panowie! — Z głębokim żalem przymuszony iestem donieść Wam znowu, że smutna słabość N. Pana trwa ciągle."

"Byłoby to dla mnie wielkie ukontentowanie, gdybym Wam mógł był zwiastować koniec woyny między Angliią i Ziednoczonemi Stanami Ameryki. Chociaż ta woyna wynikła z zaczepki Rządu Stanów Ziednoczonych, do któréy przez nas bynaymniey rozdrażnionemi nie były, i chociaż ona dążyła do popierania zamiarów powszechnego nieprzyiaciela Europy przeciw prawom i niepodległości wszystkich innych Narodów, przecież nie przestałem nigdy szczerze pragnąć, aby ią pod sprawiedliwemi i zaszczytnemi warónkami ukończyć. Teraz ieszcze zaięty iestem układami, których skutek od tego iednakże zależeć musi, aby nieprzyiaciel na moią do pokoiu skłonność stosownemi uczuciami odpowiedział."

"Działania wóysk J. K. Mości na morzu i lądzie, uwieńczonemi zostały w roku teraźnieyszym w zatoce Chesapeaku nayświetnieyszemi i nayszczęśliwszemi wypadkami. Flotylla nieprzyiacielska na Patuxencie, zniszczona. Stanowcza klęska lądowych wóysk iego, podała oddziałowi woyska J. K. Mci sposobność zacięcia miasta Wassyngtonu, a duch podiemczy, który cechował wszystkie obroty w okolicy tamteyszey, sprawił w umysłach mieszkańców głębokie i dotkliwe wrażenie klęsk woyny, w którą się swawolnie wplątali. Wyprawa, przedsięwzięta z Halifaxu ku północnym brzegom Stanow Ziednoczonych, ukończyła się nie mniey zaspokaiaiącym sposobem. Szczęśliwym skutkiem oneyże było bezpośrednie podbicie pod oręż J. K. Mci rozległego i ważnego Powiatu, na wschodniey stronie rzeki Penobskotu. Zwracaiąc uwagę Waszą na te zdarzenia, przekonany iestem, iż skłonnymi będziecie do oddania zupełnéy sprawiedliwości męztwa i karności, któremi się woysko J. K. Mci na morzu i lądzie zaleciło; tudzież, że ubolewać będziecie wraz ze mną nad stratą, którą poniósł Kray przez śmierć walecznego Dowódcy wóysk J. K. Mci (Jenerała Rossa). Korzystałem z naywcześnieyszéy sposobności, którą mi podał stan interessów Europeyskich, dla wysłania znakomitéy siły na rzekę S. Wawrzeńca (w Ka-

nadzie); lecz przybycie oneyże nie mogło tam żadną miarą prędzéy, iak w późniey széy peryodzie wyprawy woienněy nastąpić. Pomimo przeciwności, zaszłéy na iezforze Szampleńskiém, karmię się iednakże nay pewnieyszą nadzieią, iż tak przez liczbę, iak i skład służącego w Kanadzie woyska, przewaga oręża J. K. Mci w téy części Ameryki północnéy, skutecznie utrzymaną zostanie."

„Zagaienie Kongressu w Wiédniu zostało z przyczyn nieuchronnych dłużéy odwleczone, aniżeli się tego spodziewano. Będę się starał usilnie popierać przy odbywaiących się teraz składach takie urzędzenia, iakie są zdolne do ustalenia pokoiu (który miałem szczęście zawrzeć łącznie z Sprzymierzeńcami J. K. Mci), oraz przywrócić pomiędzy rozmaitemi Mocarstwami sprawiedliwą równowagę, która wskazuie naylepsze widoki trwałéy spokoyności w Europie."

„Mości Panowie Izby Niższéy! — Dałem rozkaz, aby Wam podaną była lista wydatków i dochodów kraiowych na rok następuiący. Jestem szczęśliwy, iż Wam zwiastować mogę, że dochody i handel połączonych Królestw znayduią się w stanie bardzo kwitnącym. Boleię nad koniecznością znakomitych wydatków, które w roku następuiącym opędzać będziem musieli; lecz okoliczności, w których długa i burzliwa walka w Europie prowadzoną była i ukończoną została, stały się nieuchronną przyczyną wielkich zaległości, a WCPanowie uznacie konieczność zaradzenia temu, i oraz przekonacie się, że tocząca się ieszcze z Ameryką woyna, wielkich natężeń i nadal niezbędnie wymaga."

„Lordowie i Mości Panowie! — Szczególnieysza właściwość przeszłéy woyny, tudzież nadzwyczaynie długa trwałość oneyże, miały widoczny wpływ na wewnętrzne położenie wszystkich uwikłanych w nią Kraiów i stosunków handlowych, które przed tém były pomiędzy niemi. W takich okolicznościach uznacie, iak przekonany iestem, konieczność postępowania ze wszelką potrzebną ostrożnością w przyymowaniu takich urządzeń, które dla celu rozszerzenia naszego handlu i zapewnienia teraźnieyszych korzyści naszych, koniecznie potrzebnem będą. Wreszcie możecie WCPanowie polegać na moiém serdeczném współdziałaniu i dopomaganiu do każdego środka, który zdolnym będzie przyczynić się do szczęścia i pomyślności Kraiów J. K. Mci."

Tak w Izbie Wyższéy iak i Niższey Parlamentu, proponowano Adressa podziękowania Xięciu Rejentowi za tę mowę, które bez liczenia głosów uchwalono. (*Zaszłe z tego powodu w obu Izbach rosprawy do przyszłego Nru odkładamy.*)

F r a n c y a.

Monsieur, Hrabia Artezyi, powrócił z obiazdki południowyck okolic Francyi d. 6. Listopada do Paryża, i został od Króla z oznakami naywiększego przywiązania przyiętym. Nazaiutrz słuchał z Królem Mszy w Kaplicy Tuilleryyskiéy, a potém pokazał się na żądanie Monarchy i wraz z nim na balkonie terassu Ludowi, który się tłumami zbiegał i kilkakroć radośne okrzyki ponawiał. O godzinie 3ciéy po południu prezydował Król w Radzie Ministrów, na którey przytomnymi byli także Xiążęta krwi Króiewskiéy.

Dnia 8. Listopada znaydował się Król z całym Dworem w teatrze Opery, gdzie grano Westalkę i balet Psyche. Obecność Monarchy i Królewiców, pobudziła do nayżywszych okrzykow licznie zgromadzoną Publiczność.

Na Sessyi Izby Deputowanych, odprawionéy d. 31. Października, miał P. Bedoch nieprzygotowany mowę, cztéry godziny trwaiącą, względem proiektu do prawa o dobrach emigranckich, z któréy przytaczamy następuiące myśli:

„Pragnąłbym, aby w rzeczy, o którą idzie, wszyscy Mowcy tak rostropnie iak ia postąpili byli. Wstrzymałem się od przypomnienia smutnych zdarzeń tak nas blizkich. Tyle mię, a nawet więcey niż ich, obchodzą emigranci; tyle, co oni, a nawet więcéy, litowałem się nad nimi, ukrywałem ich, i zasłaniałem. Nie poydę tych śladem, którzy łasili się temu, którego względów szukali, a teraz przeciw niemu powstaią, gdy się go nie obawiaią. Nie będę więc wspominał ani nazwiska tyrana, ani przywłaszczyciela, ale powiem, że ci, którzy przypisuią systema konfiskaty to Naczelnikowi zeszłego Rządu, to Konwencyi, to Zgromadzeniu konstytucyynemu, bardzo się mylą. W każdym czasie były konfiskaty. . . . Bardziéy, niż kto inny, iestem za położeniem końca długiemu nieszczęściu emigrantów; lecz sprawiedliwość tam się zatrzymać powinna koniecznie, gdzieby się popełniła niesprawiedliwość. Zastanowcie się MciPanowie, iż gdyby iaki wypadek zmusił nas wziąć się znowu do oręża, nie

mielibyśmy żadnego kredytu, gdybyśmy wszystkie zasiłki nasze wyczerpali. &c.

Jzba, po wysłuchaniu tego Mowcy, odłożyła, roztrząsanie tego proiektu do d. 3. Listopada.

Na Sessyi d. 3. Listopada rosprawiano znowu nad przydatkami do tego proiektu, które tak Wydział Jzby, iako też i Członkowie onegoż proponowali. Powstały z tego powodu długie i żywe spory. Oba piérwsze przydatki, znoszące wyraźnie wyrokowaną przeszłemi prawami śmierć cywilną emigrantów, a uznaiące za ważne małżeństwa ich zawarte w tym stanie, zostały, iako zbyteczne, odrzuconemi. Nie przyięto także téy propozycyi, aby emigrantóm, których dobra powrócone bydź nie mogą, dadź wynagrodzenie w dochodach, lub wyznaczyć dla nich fundusz wynagradzaiący ...ciu miliionów franków. — Rozbierano potém proponowany przez Wydział artykuł dodatkowy, który brzmi, iak następuie: „Dobra powrócone będą w tym stanie, w iakim są teraz; a w żadnym czasie i pod żadnym pozorem nie będzie miało mieysca wynagrodzenie dla dawnych właścicieli dóbr sprzedanych, ani też dozwoli się im inny udział nad ten, iaki prawo wyrokuie.“

Ten przydatek poczytał Wydział za konieczny dla zupełnego uspokoienia teraźnieyszych prawnych właścicieli dóbr emigranckich. Przyiaciele emigrantów zbiiali go z wielką żywością, a przy głosowaniu powstał spór ieszcze żywszy. Margrabia Fourgevaux porównywał to urządzenie z godłem piekła poety Dante: „Wyrzeczcie się przy wstępie waszym wszelkiey nadziei“ lecz P. Dumolard oświadczył, że zbawienie Oyczyzny, honor i spokoyność Francyi od tego zawisły. Nakoniec prosił Prezes Laisne, który w tym charakterze głosować nie mogł, o pozwolenie zdania prezydiium Panu Dupont, i miał nieprzygotowany długą mowę, pełną energii i mocy, dla zbicia powyższego przydatku. „Jzba (rzekł ón) nie powinna i nie może uprzedzać w chęci usunięcia tych praw, przyszłych urządzeń Ciała prawodawczego. Jeżeli tego dozwolą kiedy okoliczności, dla czegożby nie miano dadź wynagrodzenia tym, którzy tyle utracili i tyle wierności okazali? Słyszano z tey mownicy nieszczęsne słowo o podobieństwie woyny! A nie walczylizby w tym przypadka emigranci i ich synowie w szeregach naszego woyska? A gdyby potém, przelawszy krew swoią za Oyczyznę, za Króla i za nowych właścicieli dawnych swoich posiadłości, domagali się należytości swóiey, możnażby im nakazać milczenie?“

P. Flaugergues odpowiedział, że proponowany dodatkowy artykuł nie związuie bynaymniéy rąk przyszłemu prawodawstwu, lecz tylko niszczy nasiono niezgody, któreby wkrótce zeyśdź i wyrosnąć mogło. Przystąpiono potém do głosowania i odrzucono rzeczony artykuł większością głosów.

Nakoniec d. 4. Listopada przystąpiła Jzba Deputowanych do ostatecznego głosowania na ten proiekt, ze 192 głosów było 169 za nim, a 23 przeciw niemu.

Niemcy.

Dóm Nassawski zawarł d. 24. Lipca układ względem posiadłości swoich w Niemczech. Mocą tego układu Xiążęta Usyngski i Wailburgski nietylko wrócili drugiéy główney linii (Orańskiéy) należące dawniéy do niéy, a przez były Związek Reński na nich spadłe Powiaty, lecz nadto Powiaty, które dawniéy składały wspólne posiadanie; zostaną one dla ułatwienia Administracyi podług ludności tak podzielonemi, iż każdy z dwóch głównych Domów połową onychże wyłącznie władać będzie.

Xiążęta ci ogłosili oprócz tego następuiącą Sankcyę pragmatyczną:

My Fryderyk August z Bożéy Łaski Xiążę (*Dux*) udzielny Nassawski &c. J My *Fryderyk Wilhelm*, z Bożéy Łaski Xiążę (*Princeps*) udzielny Nassawski &c.

„W pośród nieszczęść, którémi Niemcy obarczone były, i pomimo obcego i ciemiężącego Rządu, który równie Nas iak i Poddanych Naszych uciskał, nie przestawaliśmy nigdy ku dobru publicznemu kierować wykonywania praw udzielności, które Nam Opatrzność poruczyła. Czuwaliśmy nad utrzymaniem wolności cywilnéy Naszych ukochanych i wiernych Poddanych; zapewniliśmy im, ile było można, używanie równości polityczney. Przewiduiąc szczęśliwe zmiany, które nadzwyczayny, a nawet gwałtowny stan Europy zdawał się przepowiadać, staraliśmy się na tych dwoch zasadach szczęścia publicznego oprzeć piérwsze podstawy prawodawstwa, które szczęśliwsza przyszłość rozwiiać Nam dozwalała.“

„Utrzymaliśmy wolność wyznań; poważaiąc sami opinią publiczną pozwalaliśmy iéy obiawiać się, ile to podobném czyniły przymusowe względy należne zewnętrznym

stosunkom; zapewniliśmy Poddanym Naszym skoroby tylko uczynili zadosyć prawóm konskrypcyi, wolny wychód z Kraiu, i uwolniliśmy ich od prawa wywożenia z onegoż (deportacyi); znieśliśmy oraz we wszystkich częściach Xięstwa Naszego osobiste poddaństwo. Uchyliliśmy daremszczyzny wszelkiego rodzaiu, wynagradzaiąc maiących do nich prawo własnym nakładem; zakazaliśmy kary cielesnéy używanéy iako środek poprawczy; nie przyznawaliśmy nigdy pierwszeństwa urodzenia w rozdawaniu pierwszych urzędów sądowniczych, administracyynych lub woyskowych; nie wzywaliśmy nigdy na wszystkie te stopnie, iak tylko samą zasługę i zdatność osobistą."

„Sprawiedliwość wymierzaną była od Magistratur niepodległych; oddaliśmy im także i rozstrzyganie spraw fiskalnych; zrzekliśmy się praw dowolnego odprawiania Urzędników publicznych; a ograniczaiąc prawa łowów i pastwisk, zostawiliśmy wolne i zupełne używanie własności ziemiańskiéy pod tarczą opiekuńczą liberalnego prawodawstwa; przygotowaliśmy wykup dziesięcin i opłat z gruntu; ułatwiliśmy podział gruntów gminnych; nakoniec przedsięwzieliśmy wszelkie przygotowawcze środki, dla oswobodzenia wszystkich gałęzi przemysłu od tamuiących go pętów (*les entraves de la maitrise*)."

„Wszystkie podatki, wybierane od Poddanych Naszych, obracane były na publiczne potrzeby. Zastosowaliśmy też potrzeby na przyszłość do czystego dochodu; znieśliśmy we względzie podatków wszelkie przywileie realne i osobiste, a dla wydołania naglącym publicznym potrzebóm, sprzedaliśmy dobra korony i własność prywatną Domu Naszego; nie mieliśmy to za ofiarę, żeśmy użyli dóbr osiągniętych po Przodkach Naszych na sprawienie ulgi Poddanym Naszym."

„Wynagrodzeni iesteśmy świadectwem Naszego sumnienia, dowodami iawnemi wiernego przywiązania Naszych Poddanych, pomyślnym skutkiem, który uwieńczył te usiłowania istotnemi korzyściami, które też usiłowania przyniosły Kraiowi Naszemu w chwilach drażliwych i niepomyślnych; przez też same korzyści stawieni iesteśmy w możności przystąpienia do wielkiego związku Europeyskiego (utworzonego dla zniszczenia środków nie znaiących miary, dążących do powszechnego panowania), i użycia wszelkich sił Naszego Xięstwa, dla popierania tak szlachetnéy sprawy."

„Kiedy było w mocy Naszéy do przywrócenia wolności i niepodległości Niemieckiéy dzielniéy się przyłożyć, aniżeli wymagały zobowiązania się Nasze względem wysokich sprzymierzonych Mocarstw, mówiło za Nami w téy mierze przekonanie, iż możność ta była owocem systematu Rządu, przez Nas przyiętego. Zeznaiemy iednak i mieliśmy sposobność uznać, iż dobrowolna gorliwość Naszych Poddanych, dzielnie Nas wspierała. Z ukontentowaniem przychodzi Nam powtórzyć to chlubne świadectwo, iż nabyli przez gorliwe i szlachetne usiłowania prawo zaięcia świetnego mieysca pomiędzy Ludami wolnemi i związkowemi, które składaią wielką rodzinę Niemiecką, a których węzeł związkowy otrzyma nową i wspaniałą sankcyą."

„Mieliśmy za obowiązek dadź Poddanym Naszym niewzruszone godło Naszéy miłości i wdzięczności, zapewniaiąc im dobro Konstytucyi trwałéy i nieustaiącéy"

„Skoro wspaniałe usiłowania Nayiaśnieyszych Sprzymierzeńców zdruzgotały iarzmo uciskaiące Kray Nasz, przygotowaliśmy to wielkie dzieło. Prawa, do których przyięcia zmuszeniśmy byli skutkiem systematu lądowego, zostały zniesione; handlowi i rozmaitym gałęziom przemysłu, powróconą została ich wolność przyrodzona; przyięliśmy systema woyskowe, stosowne do odrodzonego stanu oswobodzonéy Europy, a to przez ograniczenie wydatków woyskowych; uchwaliliśmy wolność druku, zapewniaiąc przecież talentóm własność tworów literackich."

„Chociaż rękoymia zewnętrzna wykonywania i stałości praw i instytucyi powyżey przytoczonych, znayduie się w postanowieniach wspaniałomyślnych wielkich Mocarstw Europy, które łącząc siłę ze sprawiedliwością, zapewniaią Europie trwałą stałość tychże instytucyi; iednakże mieliśmy za obowiązek osłonić ią ieszcze tarczą poniższéy rękoymi, tworząc Stany powszechne, które bez zwłoki urządzonemi zostaną."

„Obowiązuiemy też Stany do czuwania nad trwaniem i rozwiianiem się Konstytucyi Xięstwa Naszego; serca Nasze napawaią się słodką nadzieią, iż Stany te starać się będą, aby zapewniły Konstytucyę przeciw niedokładnościóm, od iakich nie są wolnemi Państwa rządzone w formach zupełnie monarchicznych, a to iuż przez samo *principium* ich bytu; mamy nadto za obowiązek znakomitym właścicielóm dóbr nieruchomych Xięstwa Naszego, którzy dawniéy używali wyż-

szości wynikaiącéy z takowego posiadania, a których zmiana wypadków poddała pod udzielność Naszą, iako też ich następcóm, zapewnić wpływ stosowny w prawodawstwie i w administracyi Kraiu Naszego; oddadź im część ich władzy bez nadwerężenia iedności w toku prawodawstwa i administracyi, otworzyć im zaszczytny zawód, i stawić ich w możności przykładania się do szczęścia byłych Ich Poddanych."

„Tym końcem postanowiliśmy i stanowimy: (*Tu następuie Uchwała konstytucyyna, ustanowiaiąca* Stany powszechne, *któréy główną treść umieściliśmy w przeszłym Nrze Gazety naszéy pod artykułem* Niemcy, *na stronnicach* 856 *i* 857.)

„Ninieysza Sankcya pragmatyczna przeydzie w moc prawa w tym sposobie, aby piérwsze zebranie się powszechnych Stanów, mogło nastąpić w biegu roku 1815go."

„Oby Nasi Poddani wszystkich klass i powołania, prawdziwą miłością Oyczyzny, wiernością i przywiązaniem, nagrodzili to zaufanie bez granic, które pokładamy w ich sposobie myślenia, i ocenili Nasze nieustanne usiłowania, dążące ku oparciu ich szczęścia na zasadach naytrwalszych."

Dań w Wisbaden d. 2. Września 1814.
(*Podpisy iak na wstępie.*)

Z powodu powyższéy Sankcyi pragmatyczuéy czyni Paryzki Dziennik rospraw następuiące uwagi: „W umieszczeniu całkowitém nowéy Konstytucyi, którą Xiążęta Nassawscy nadali teraz Poddanym swoim, powodowaliśmy się przekonaniem, iż nic bardziéy nie może bydź zdolném nad tę ustawę do pokazania, iaki teraz iest stan ducha w Europie. Nadaremnie nie chciano spostrzegać tego, iż od pewnéy epoki zaszła nieznacznie rewolucya w wyobrażeniach wszystkich ludów naszego stałego lądu; zwolna zaczęły one zastanawiać się nad przesądami, które niemi dawniéy rządziły. Nic nie iest wiecznêm na ziemi: opinije przemijaią tak, iak ludzie. Są czasy nieoświecenia i przesądów, w których tworzą się ślepo zasady, a oraz instytucye; tych zaś byt dłuższym iest od istnienia zasad, i staie się wskazówką onychże; są epoki instrukcyi i oświaty, a w nich otwieraią się oczy, i obracaią koleyno na przedmioty, których widzenia wprzódy, mgła taiemnicza każdemu wzrokowi zdawała się zakazywać. Nicby nie przyniosło więcéy zaszczytu rozumowi ludzkiemu, iak chwile gotuiące iego zwycięztwo, gdyby namiętności nie mieszały grubych waporów z świetnym blaskiem iego pochodni; w téy saméy chwili, kiedy się oświecaią umysły, fermentuią już razem; wszelkie zdrożności stawaią obok wszelkich cnót i psuią ie; nikt już nie wie czém iest; społeczeństwo — zachwiane w swoich starodawnych podstawach — wali się mimo nieiakich burzliwych usiłowań do wstrzymania walącego się gmachu, i zapada w zamęcie w pośród konwulsyi i burzy. Lecz trwa impulsya; wzruszenie, któremu się oprzéć nie można, pociąga i włada, niemal mimo ich wiedzy umysły, przelęknione własném swém dziełem i przerażone tylu okropnemi scenami, których nie przewidziały; a wypogadza się horyzont, gdy spokoyność i pogoda następuią po burzach, gdy odradzaiące się społeczeństwo wraca do przyrodzonego zakresu, wtenczas dopiéro daie się spostrzegać, że nowe prawidła (*doctrines*) nie przerwały biegu swoiego. Zadziwia się każdy, a nawet nie bez przyczyny nad postępem, którego one nie przestawały czynić: i wtenczas trzeba uznać, iż na próżnoby usiłowano albo ie zaćmić, albo wstecz posunąć; trzeba się przekonać, że maią siłę, przeciw któréy nic na świecie z korzyścią walczyć nie może, a która podbiia umysły, zdaiąc się nawet bydź w sprzeczności z ich skłonnościami, nawyknieniami i interessem."

„Jakiż że zaiste nie zwalczyły przez szkód! Ktożby był nie pomyślał, że okropny przykład rewolucyi, tak długiéy i tak nieszczęsnéy, któréy smutne peryodyczne przemiany przebyła Francya, nie osłabi i nie zgubi na zawsze teoryą, iakiéy ona była dziełem? Z drugiéy strony: iakże się to zdołały oprzéć przeciw działaniu tak usilnemu i tak strasznemu owéy okropnéy tyranii, która przez lat 15 uciemiężała całe społeczeństwo Europeyskie, i która wysilała się na to, aby na ich mieysce zaprowadzić systema despotyzmu i wszelkie zasady niewoli? Jakże te zarody liberalnych wyobrażeń, które liczne okoliczności, tak przeciwne ich rozwinięciu się, powinny były (iak się zdawało) przydusić i zniszczyć, mogły przeysdź od oyców na dzieci w pokoleniach, które w tak ciągłych burzach, miały czas nastąpić po sobie? Jakże nakoniec zachowały się nawet w znacznéy części Francuzów, wyrzuconych od burzy rewolucyynéy na obce brzegi, którzy w pośród swych nieszczęść pozostali niemniey wiernymi tym zasadóm, iak swemu Królowi i sławie? Wi-

dzieliśmy przed kilku miesiącami w pośrodku nas wielkiego Monarchę, który, iak się zdawało, na czele swoich zastępów przez tyle Kraiów i trudów, po to tylko przyszedł do stolicy Francyi, ażeby nam mówił o naszych prawach zapewniony (iak był zapewne), iż nieszczęścia nasze dosyć iuż nas nauczyły naszych obowiązków. Zaiste! Było to równie nadzwyczayną iak uderzaiącą rzeczą, słyszeć obiiaiące się o uszy nasze podobne słowa ze szczytu tronu, opartego na innych zasadach. To ziawisko tak rzadkie, a tak zaszczytne dla samowładnego Monarchy w dzieiach i w potomności, stanie się naypięknieyszą iego zaletą i nie może bydź wyiaśnionem, iak tylko przewagą, iaką liberalne wyobrażenia maią na szlachetnym umyśle i wielkiéy duszy. Rozciągnęły one tę przewagę od iednego do drugiego końca Europy; wszędzie widać ślady mniéy lub więcey głębokiego wrażenia, które liberalne wyobrażenia zdziałały; wszędzie władaią z większą lub mnieyszą mocą; wszędzie obiawiaią się aż nawet w słowach i w postępowaniach Naczelników Narodów i władaiących ich losami; i gdybyśmy mieli targnąć się na odepchnięcie onychże, my, którzyśmy (iak mowią) dali do nich hasło, gdybyśmy wypędzili korzyści, wycierpawszy iuż wprzódy wszelkie nieprzyzwoitości, widzielibyśmy wracaiące do nas przykłady, któreśmy w odległę roznieśli strony, i wzbieraiący się przeciw nam potok, któremu się oprzéć nie zdołalibyśmy zaiste."

„Szczęściem przecież ten domysł nie iest obrazem rzeczywistości; ponosiliśmy wszystko, co tylko rozwiązłość ma naybezrozumnieyszego; wszystko, co tylko ma upokarzaącego despotyzm; a nasze życzenia równie iak nasze przeznaczenie, stanęły nakoniec w słusznym środku, który mądrość oznaczyła; śmiemy dziś wymawiać tak długo hańbione imiona niepodległości i wolności; nie są one iuż krzykiem buntu i żałoby. Zebrani około oycowskiego tronu prawego Monarchy, pierwszego Zachowawcy Konstytucyi, którą rozum przez usta iego dyktował, nie mamy powodu obawiać się, aby nie znaiące szranków żądze dowolnéy władzy nie zawichrzyły stałego porządku praw; a Francuzi, doświadczeni tylu klęskami i doyrzali przez Rząd liberalny, będą mieli w charakterze swego Władcy, w sile praw zaprowadzonych, a szczególniéy w sile położenia rzeczy, pewną rękoymią, iż nie usłyszą nigdzie ogłaszanego żadnego prawa, żadnéy społeczeńskiéy prerogatywy, których używanie nie byłoby nabytem dla nich."

Kraie w Niemczech, zaięte i rządzone tymczasowo aż do ukończenia Kongressu Wiédeńskiego, są następuiące: 1.) Królestwo Saskie i Kraie między Renem, Mozą i Mozelą, pod Pruską administracyą; 2.) Kraie między Mozelą, Renem i granicą Francuzką, pod Austryacką i Bawarską administracyą; 3.) W. Xięstwo Frankfórtskie (z wyłączeniem odstąpionego ostatecznie Bawaryi Xięstwa Aszafenburskiego), pod Austryacką administracyą.

W Dreźnie wyszło d. 8. Listopada następuiące ogłoszenie:

Gdy w skutku umowy między Rossyą i Prusami, do któréy przystąpiły Austrya i Anglija, naczelna administracya Królestwa Saskiego w ręce N. Króla Pruskiego złożoną, i mianowanym przez niego Wielkorządcom: JWW. Ministrowi Stanu Baronowi Reck i Jenerałowi Majorowi Baronowi Gaudi dziś ode mnie uroczyście oddaną została, przeto uwiadomiaią się o tém wszystkie Saskie Władze i Mieszkańcy, odsyłaią się formalnie do Wielkorządztwa, i wzywaią się do tegoż samego w niém zaufania, i do tegoż samego ducha porządku i posłuszeństwa, któremi się w czasie moiego zarządu zalecali. — N. Imperator, Pan móy naymiłościwszy, nie przestanie wreszcie nigdy zaszczycać Saxonii swoią łaską i szczególnieyszą życzliwością; a oddaiąc administracyę oneyże szlachetnemu, cnotliwemu i wspaniałomyślnemu Monarsze, sądzi, że przez to pomyślność i szczęście tego, tyloma burzami wstrząśnionego, tak bardzo spokoyności potrzebuiącego Kraiu, naylepiéy zapewnił i ugruntował. — Sasi! Rozstaię się z Wami zroczulonem sercem. Bądźcie pewnymi ustawicznego szacunku i przywiązania moiego, i pozwólcie mi, abym odiechał z tą pociechą, że niezmiennie w pamięci Waszéy żyć będę." — W Dreźnie d. 27. Paźdz. (8. Listop.) 1814.

Wielkorządca, Xiążę Repnin.

Tamże wyszło znowu d. 10. Listopada następuiące ogłoszenie:

„Na mocy umowy, zawartéy pomiędzy sprzymierzonemi Mocarstwy, przeszło dotychczasowe zaięcie i zarządzanie Królestwa Saskiego ze strony Rossyyskiéy, na N. Króla Pruskiego. Z rozkazu Jego odebraliśmy Niżey podpisani Wielkorządztwo z rąk dotychczasowego Wielkorządcy, Ces. Ros. Je-

nerała = Porucznika i Adjutanta jeneralnego, JO. Xięcia Repnina, i zaczęliśmy ie dnia dzisieyszego. — Uwiadomiamy więc niniey- szém o tém Kollegiia kraiowe i inne Władze, tudzież wszystkich Mieszkańców Królestwa Saskiego, i wzywamy ich, aby według dotychczasowych stosónków i urządzeń w tych sprawach i interessach, które należały do Ces. Ros. Wielkorządztwa Saskiego, w przyszłości do niżéy podpisanego Wielko= rządztwa się udawali. — Naygorliwsze u- siłowania nasze dążyć będą do tego, abyś- my w powierzoném nam zarządzaniu interes- sów przywiedli do skutku te łaskawe zamia- ry, które N. Król Pruski, Pan nasz naymi- łościwszy, szczególniéy Królestwu Saskie= mu poświęcił. — Spodziewamy się w za- mian z pewnością po Kollegiiach i innych Władzach kraiowych, tudzież po wszystkich Mieszkańcach Królestwa Saskiego, stałéy ufności w sumienności administracyi naszéy, należytego dopełniania urządzeń naszych, któ- re zawsze do powszechnego dobra dążyć bę- dą, a w ogólności owego uczciwego i praw- dziwym względem na zachodzące stosónki kierowanego postępowania, które Naród Sa= ski dotychczas tak zaszczytnie zalecało. W Dreźnie d. 10. Listopada 1814.

Wielkorządztwo Saskie.
Baron Reck, Królewsko - Pruski Minister Stanu.
Baron Gaudi, Królewsko = Pruski Jenerał = Major i dowodzący Jenerał w Saxonii.

Dziennik Wielkorządztwa Saskiego zawiéra następuiący Reskrypt N. Cesarza Rossyyskiego:

„Mości Panie Jenerale = Poruczniku, Xią- żę Repninie! Odebrałem wielokrotne do- wody starań, usiłowań i gorliwości WPana, w zarządzaniu Saxoniią przez czas, w którym ci to poruczoném było, aż do chwili obec= néy, w któréy złożysz Rządy w ręce Pruskie. Swiadectwo, iakie mu daią mieszkancy ta- meczni, iest w oczach moich naychlubniey- szą dla WPana zaletą, zapewnia Mu szacó= nek mój, i korzystać będę ze zdatności i doświadczeń, które w tych nadzwyczaynych i ciężkich czasach okazałeś. — W Wiédniu d. 18. (30.) Października 1814.

Podpisano: Alexander.

Pułkownik Rossyyski Prendel, ogło- sił przed odiazdem swoim z Lipska co na- stępuie:

„Podług wyższego rozkazu oddadź mam dowództwo tuteysze Jenerałowi Majorowi Pruskiemu Bismark, do którego od dnia iutrzeyszego każdy zgłaszać się ma. Miesz- kańcy Lipska! Dziękuię Wam wszystkim publicznie za okazywaną mi zawsze dobrą wolą i przyiaźń. Upłynął rok, a w czasie tym nie przymusiliście mnie ani razu poka- zać się iako Dowodca i wydawać rozkazy. Słowo iedno, lub życzenie dostatecznem było dla Was w czynieniu tego wszystkiego, co było w mocy Waszéy. Nigdyście mi drogie- go Waszego szacónku nie odmawiali, i od= bierałem zawsze dowody miłości Waszéy. Chlubić się będę przez całe życie, iż byłem Dowodcą w mieście Lipsku. Jedną tylko przy pożegnaniu zwracam ieszcze do Was prośbę. Nie zmieńcie się dla nowego Do= wodcy, a serce iego ziednacie sobie. Raz ieszcze dziękuię Wam dobrzy mieszkańcy Lipska; bywaycie zdrowi." — W Lip- sku d. 10. Listopada 1814.

Ces. Rossyyski Pułkownik i Dowodca miasta
Podpisano: Prendel.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 22. Listopada, zawieraią następuiące wiadomości z Warszawy:

Dnia 19. b. m. dał Prefekt tuteyszy w pałacu Prefektury świetny bal na 120 osób, który obecnością swoią zaszczycić raczył W. Xiążę Konstanty.

Dnia 20, z powodu przypadaiących i= mienin W. Xięcia Michała Pawłowi- cza, złożyły Władze tuteysze powinszowa= nia swoie W. Xięciu Konstantemu. Te= atr w czasie widowiska był cały illumino- wany.

Dnia tegoż, odprawiła się w Kościele XX. Missyonarzy uroczysta konsekracya na Biskupa Patereńskiego, JW. JX. Józefa Gem= barta, Sufragana Prymicera metropolital= nego i Officyała jeneralnego Gnieźnieńskiego.

Temi dniami powrócił do Warszawy JW. Sobolewski, Minister Policyi.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety na= széy na stronnicy* 855 *pod artykułem* Fran= cya, *wierszu 27mym*, *zamiast* uskarzaiące= go się na dwóletne odprawienie wielu U- rzędników &c. *poprawić: na* dowolne od= prawienie &c.